

ARTYKUŁY

IWONA BAŁUT

Łódź

TYTULATURA W KORESPONDENCJI
IGNACEGO KRASICKIEGO W LATACH 1743–1764

Tytulatura jako konwencjonalna forma etykiety językowej na stałe wpisała się w tradycję właściwą kulturze polskiej, pełniąc również ważną rolę w kreowaniu rzeczywistości opisywanej na kartach listów. Przez tytulaturę rozumie się tu wszystkie formy zwracania się do drugiej osoby stosowane w wypowiedziach performatywnych, w których z powodu społecznych konwencji językowych i obyczajowych niemożliwe jest użycie pronominalnej formy adresatywnej *ty*¹. Językowy sposób zwracania się do osób drugich jest przedmiotem zainteresowania zarówno filologów, jak i historyków². Jednak dawna polska etykieta episto-

¹ E. Tomiczek, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław 1983, s. 77.

² Por. m.in. K. Mroczek, *Tytulatura w korespondencji staropolskiej jako problem stosunku między nadawcą a odbiorcą*, „Pamiętnik Literacki” 1978, LXIX, z. 2, s. 127–148; D. Dykiel, *Formy adresatywne w Wydawnym polityku Macieja Guthätera-Dobrackiego*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1989, t. XVI, s. 147–161; K. Szczyпка, *Formy adresatywne w polskiej komedii rybałtowskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” 1989, t. XVI, s. 163–187; M. Rachwałowa, *Formy adresatywne w mowach staropolskich*, „Poradnik Językowy” 1987, z. 7, s. 528–535; M. Wojtak, *Grzeczność po staropolsku w świetle „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 8, s. 528–533; eadem, *O „polityce w słowach”. Formy adresatywne w XVIII w.*, „Język Polski” 1996, 76, s. 81–87; H. Wiśniewska, *Tytulatura Sebastiana Fabiana Klonowica (1545–1602)*, „Język Polski” 1982, LXII, s. 7–9; E. Umińska-Tytoń, *Formuły grzecznościowe w XVIII-wiecznych diariuszach*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 1992, XXXVII, s. 139–144; M. Cybulski, *Tytulatura w wybranych pamiętnikach polskich z XVI–XVIII w.*, w: *„Ad pereptuam rei memoriam. Profesorowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, pod red. J. Migdał, Poznań 2005, s. 87–95. Z prac historycznych należy wspomnieć

larna nie została dotąd zanalizowana w sposób całościowy. Wiek XVIII to czas najwyższego rozwoju sztuki epistolograficznej³, tym bardziej uzasadniona jest analiza tytułatury stosowanej w korespondencji z tego okresu. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że etykieta epistolarna pozostawała pod wpływem etykiety konwersacyjnej⁴, zachowując jednocześnie swoją odmienność oraz znaczny stopień petryfikacji (np. formuły salutacji)⁵. Tworzywem korespondencji jest język mówiony, z czego wynika wewnętrzna konwersacyjność listów⁶. Jednak wzrokowy kanał przekazu informacji oraz – zwiększający dystans między nadawcą i odbiorcą – brak bezpośredniego kontaktu powodują, że w listach – dzięki użyciu tytułatury – relacje społeczne określano o wiele precyzyjniej niż w kontakcie ustnym⁷. Nadawca miał możliwość namysłu nad wyborem odpowiedniej formuły adresatywnej i sposobność, aby dokonywać nawet wielokrotnych poprawek⁸.

W niniejszym artykule poddano analizie tytułaturę w korespondencji Ignacego Krasickiego, ograniczając się – ze względu na bogactwo materiału – do jego wczesnej korespondencji z lat 1743–1764⁹, czyli do momentu, gdy został kapłanem króla elekta Stanisława Augusta Poniatowskiego. Od tego bowiem czasu pozycja Krasickiego w życiu publicznym rośnie, zmienia się również charakter jego epistolografii, która staje się bardziej zróżnicowana. Aby uzyskać obraz adresatów listów, zanalizowano jedynie tytułaturę przez niego stosowaną (formy adresatywne¹⁰ i określenia osób trzecich), pominięto natomiast formy auto-

np. Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie w XVII–XVIII w.*, Łódź 1975, s. 326; W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Kraków 1974, s. 201–202.

³ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, oprac. E. Feliksiak, M. Leś, Białystok 2006, s. 99.

⁴ Por. M. Cybulski, *Z historii polskich form adresatywnych. Waszeć w XVII i XVIII w.*, w: *Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*, pod red. M. Kity, B. Witosz, Katowice 2005, s. 459–473.

⁵ K. Mroczek, *op.cit.*, s. 128.

⁶ A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982.

⁷ M. Cybulski, *Obyczaje językowe w dobie średniopolskiej*, w: *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. naukowa S. Borawski, Zielona Góra 2005.

⁸ S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 251.

⁹ *Korespondencja Ignacego Krasickiego*, pod red. T. Mikulskiego, Wrocław 1958. Rozwiązania skrótów grzecznościowych pochodzą od wydawcy i zaznaczone są nawiasami kwadratowymi.

¹⁰ Pod pojęciem „forma adresatywna” rozumie się te wszystkie wypowiedzi performatywne, które za pomocą niektórych form nominalnych, pronominalnych i atrybutywnych oraz ich potencjalnych kombinacji służą nadawcy do nawiązaniu kontaktu językowego z adresatem, zgodnie z przyjętymi normami społecznymi i kulturowymi, por. E. Tomiczek, *op.cit.*, s. 45.

adresatywne. Przy klasyfikacji materiału zastosowano aparat pojęciowy zaproponowany przez Eugeniusza Tomiczka¹¹. Zebrany materiał ujęty został w trzy grupy: formy adresatywne wokatywne, formy adresatywne niewokatywne oraz formy określające osobę trzecią. Ponadto ze względu na społeczne uwarunkowanie użycia form adresatywnych, czyli określoną sytuację oraz rolę, jaką pełnić może odbiorca w procesie komunikacji – zastosowano następujące podklasy tytułatury: standardowa, profesjonalna i funkcyjna, symboliczna, familiarna, okolicznościowa¹². Materiał analizowano, mając na uwadze konkretne sytuacje komunikacyjne, niezbędne więc było również odniesienie do biografii Krasickiego, jego koligacji rodzinnych.

1. Formy adresatywne wokatywne

1.A. Tytułatura standardowa

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodziej (I. Kras. do F.S. Pot., 1763, s. 65);

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodziej (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 29);

wyrabiaj tam, Kochany Dobrodziej, subsidium bellicum (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 47).

Tytuł *dobrodziej*, pierwotnie używany przy określaniu osób o wyższym statusie społecznym przez niżej stojących, od końca XVII wieku przestaje być oznaką stosunku hierarchicznego¹³. Z tej perspektywy określenie to byłoby tylko tytułem grzecznościowym, nastawionym na postulowanie stosunków między korespondentami. Adresat owych salutacji, Franciszek Salezy Potocki, jeden z najpotężniejszych magnatów kresowych, po śmierci dotychczasowych opiekunów rodziny Krasickich, Michała Kunickiego i Ignacego Sapiehy, przejął ich funkcje. Zatem intencją piszącego było zapewne nie tylko zachowanie form etykiety, lecz również realne zamierzenie, by Potocki pozostał mu życzliwy. Jako że opiekun piastował urząd wojewody kijowskiego, określenie *dobrodziej* zostało wzbogacone tytułem *jaśnie wielmożny*, stosowanym wobec szlachty urzędniczej. Według XVII-wiecznych listowników ojciec, w elemencie postulującym stosunek

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*, s. 40.

¹³ K. Mroczek, *op.cit.*, s. 130.

do nadawcy, otrzymywał miano właśnie *dobrodzieja*¹⁴. Tym bardziej byłoby uzasadnione, że „książę poetów” używa miana *dobrodziej* wobec swego opiekuna, który wspierał go także finansowo na studiach w Rzymie.

Z kolei użycie formy wokatywnej *dobrodzieju* wraz z mniej oficjalnym określeniem atrybutywnym *kochany* w środkowej części listu uzasadnić można zażyłymi stosunkami łączącymi korespondentów. Krasicki, pisząc do brata Antoniego, z którym korespondował często, mógł pozwolić sobie na rezygnację z bardziej etykietalnych form mianownika. Jednocześnie posłużył się tytułem standardowym *dobrodziej*, zawierającym zarówno dozę grzeczności, jak i pozytywny obraz adresata. Już od drugiej połowy XVII wieku zwracano się do osób blisko zaprzyjaźnionych używając epitetu *kochany*. Jak się jeszcze okaże, przyszły biskup warmiński tytułuje tak brata znacznie częściej.

1.B. Tytułatura familiarna

Pamiętajcie o tym, Mci Kochany Bracie (I. Kras. do K. Roś., 1764, s. 91);

Nie konfundowałbym tego pocztie, co teraz listowi temu powierzyć mogę, Mci serdecznie, Kochany Bracie (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 36);

Na list WMP[an]a, Kochany Br[acie], odpisuję (I. Kras. do Ant. K., 1760, s. 50);

pamiętam dobrze, Mci Kochany Braciszku, iż do zupełnego mnie tu w Rzymie suplementowania odwoływałeś się [...] na czas kontraktowy (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 51);

List przypisany WMP[an]a, Kochany Braciszku (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 39).

Charakterystyczną cechą tytułatury familiarnej jest fakt, iż nadawca ma możliwość kształtowania tytułu w oparciu o słowotwórczą bazę języka¹⁵. Skonstruowane w ten sposób określenie zawiera zwykle pozytywny ładunek emocjonalny. Krasicki wielokrotnie korzysta z tego przywileju, tworząc najczęściej deminutiva w odniesieniu do brata (*braciszku*) lub familiarne formy adresatywne wzbogacone o – wyrażające emocjonalne nastawienie nadawcy – określenia atrybutywne (*Mci serdecznie, Kochany Bracie*). Zabiegi te są niejako oczywiste, nie tylko ze względu na bliskość kontaktu między rodzeństwem, ale również

¹⁴ *Ibidem*, s. 131.

¹⁵ E. Tomiczek, *op.cit.*, s. 185.

ze względu na fakt, że przyszyły biskup warmiński wielokrotnie prosi Antoniego o przesłanie do Rzymu pieniędzy, co zresztą sam w jednym z listów przyznaje:

Stylem tedy familiarnym, bo do brata, pokornym, bo o pieniądze, przypominam mój wyjazd z Rzymu w oktobrzu do Polski bardzo prosząc, żebyś WMP[an] Kochany Braciszku, wymyślił adiutoria, które nim prześlesz, zaraz po odebraniu listu tego napisz, co będzie i jak, żebym tu się mógł miarkować z ekspensą, osobliwie na goścince, które mnie nie mało, ile dla wielu bardzo godnych kosztować będą. (I. Kras. do Ant. K., 1760, s. 45)

1.C. Tytułatura okolicznościowa o charakterze ekspresywno-impresywnym

Kochaj mnie WMPan, Kochany Pantoni, jako kochającego siebie (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 37).

Najwyraźniej potrzeby finansowe Krasickiego wciąż pozostawały niezaspokojone, skoro w jednym z listów decyduje się odwołać do emocji adresata i tym silniej na niego wpłynąć. Mianowicie tworzy nową humorystyczną formę *pantoni*. Być może jest to efektem kontaminacji tytułu standardowego *pan* z imieniem brata – *Antoni*. Możliwe również, że posługując się tego typu adresatywem, odwołuje się Krasicki do kodu znanego tylko braciom (np. z czasów dzieciństwa). Bez względu na słuszność hipotez dotyczących jej pochodzenia, forma *pantoni* wydaje się raczej celowym działaniem Krasickiego, mającym wzbudzić w adresacie określone wyobrażenia i odczucia, a w konsekwencji wpłynąć na jego zachowanie, niż graficzną omyłką.

2. Formy adresatywne niewokatywne

2.A. Tytułatura standardowa

bardzo na WMPana łaskaw (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 62);

Ja tu projekt dla WMP[ana] uformowany [...] podam (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 63);

bardzo proszę, żebym już WMPana tam zastał (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 63);

*czegom teraz [...], jak mi **WMP[an]** wyrażasz mieć nie mógł* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 49);
*że **WPan** źle czynisz w domu siedząc* (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 62);
*według humoru mojego, wszak **Wać** wiesz, serdecznie kłaniam* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 38);
*Powtarzam, powtarzam, powtarzam, urgens negotium, wszak **Wać** wiesz* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 38);
*mam honor nadgłosić się **JWMPanu Dobr[odziejowi]** z powinszowaniem nowego roku* (I. Kras. do J.A. Zał., 1762, s. 65);
*czynię powinny krok w złożeniu u nóg dobroczynnych **JWMPana Dobr[odzieja]** powinnej submisji* (I. Kras. do F.S. Pot., 1763, s. 65);
*nie trwożę się w tej mierze ufundowany na protekcji **JWMPana Dobr[odzieja]*** (I. Kras. do E. Pot., 1762, s. 54);
*Dobrodziejstwo **JWMPana Dobrodzieja** nie padło, przyrzekam* (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 49);
*Łaskawe **JWMPana Dobrodzieja** epigramma hałasują* (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 49);
*piszę do **JWJMć Dob[rodzieja]** prosząc o sposób ruszenia się z miejsca tego* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 43).

Powyższe przykłady prezentują najczęstszy sposób zwracania się Krasickiego do brata. Adresatyw *waszmość pan* miał być zapewne standardową oznaką grzeczności i podkreśleniem równego statusu społecznego korespondujących. Natomiast pojawiająca się raz tylko forma *waćpan* – mniej grzeczna niż adresatyw *waszmość pan* – mogła być wyrazem niezadowolenia nadawcy – zwerbalizowanego w słowach *źle czynisz* i wzmocnionego dodatkowo użyciem formy adresatywnej, stosowanej zwykle przez osoby zajmujące wyższą pozycję w hierarchii społecznej do osób o niższym statusie. W ten sposób Krasicki sytuując się w relacji asymetrycznej – przypisując sobie pozycję wyższą – stosuje wobec odbiorcy mechanizm deprecjacji¹⁶.

Adresatywem *wać*, będącym XVIII-wiecznym wynikiem skrócenia formy *waść*, o możliwej wschodniej proveniencji¹⁷, pozbawionym w tym wypadku od-

¹⁶ M. Majewska, *Akty deprecjonujące siebie i innych. Studium pragmalingwistyczne*, Kraków 2005, s. 60.

¹⁷ M. Cybulski, *Znaczenie źródeł z Kresów północno-wschodnich dla historii polskich obyczajów językowych*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2005, L, s. 25.

cienia lekceważenia¹⁸, posługuje się Krasicki tylko w zdaniach wtrąconych. Co więcej, wtrącenia te nastawione są na kontakt, służą podtrzymaniu komunikacji, a zatem noszą znamiona funkcji fatycznej¹⁹.

Określeniem *jaśnie wielmożny* zalecały listowniki opatrywać dygnitarzy²⁰. Ta forma atrybutywna była wyrazem szacunku przynależnego urzędowi (wojewaoda kijowski, generał artylerii litewskiej, biskup kijowski). Formę adresatywną *jaśnie wielmożny waszmość pan dobrodziej* stosuje Krasicki wobec osób nie tylko wyższych w hierarchii społecznej (Józef Andrzej Załuski, Franciszek Salezy Potocki, Eustachy Potocki), będących najczęściej opiekunami rodziny Krasickich, ale także wtedy, gdy jego sytuacja w danym momencie zależy od odbiorcy (brat Antoni i powracająca kwestia finansowa).

2.B. Tytułatura symboliczna

czego tylko dla siebie JOWKsMć pragnąć możesz (I. Kras. do W.A. Łub., 1762, s. 56);

Rozumiem, że wiadomy JOWKsMci Dobr[odziejowi] stan mój (I. Kras. do W.A. Łub., 1762, 56).

Tytułem *wasza książęca mość* wzbogaconym epitetem *jaśnie oświecony* i tytułem standardowym *dobrodziej* określa Krasicki w swojej wczesnej korespondencji tylko prymasa Łubieńskiego, późniejszego interreksa, którego był w owym czasie sekretarzem. Przyczyn takiego tytułowania można upatrywać w sytuacji nadawcy: jego los zależał od Łubieńskiego i w listach bezpośrednio do niego kierowanych używał wysublimowanej tytułatury o wysokim stopniu honoryfikatywności²¹. Należy sądzić, że powodem była także silna pozycja urzę-

¹⁸ Por. użycie formy *wać* (B. Bartnicka, *Sposoby zwracania się do rozmówców w „Pamiętkach Soplisy” Henryka Rzewuskiego (Szkieł z pragmatyki historycznej)*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 3, s. 282).

¹⁹ Por. R. Jakobson, *Poetyka w świetle językoznawstwa*, przedruk w: *Akty i gatunki mowy*, pod red. J. Bartmińskiego, S. Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, J. Szadury, Lublin 2004, s. 11–12.

²⁰ K. Mroczek, *op.cit.*, s. 130.

²¹ Za R. Huszcza przez honoryfikatywność rozumie się pewien szczególny rodzaj znaczenia zawartego w treści wypowiedzi, a mianowicie jako informacji o towarzysko-społecznej relacji między jej nadawcą a odbiorcą, relacji między nadawcą a słuchaczem niebędącym bezpośrednim odbiorcą (adresatem wypowiedzi), oraz relacji między nadawcą a bohaterem wypowiedzi (R. Huszcza, *Honoryfikatywność. Gramatyka, pragmatyka, typologia*, Warszawa 1996, s. 51).

du prymasowskiego, drugiego pod względem ważności w państwie po królu, a w praktyce przewyższającym nieraz władzę króla²².

2.C. Tytulatura familiarna

Kochanego Brata serdecznie, serdecznie i jeszcze serdecznie ucałowawszy (I. Kras. do K. Roś., 1764, s. 91);

W nadziei tedy pożądaney dla Brata Kochającego poprawy ten list piszę (I. Kras. do Ant. Kras., 1761, s. 53);

całuję wciąż Męża, Żonę i całą rodzinę naszą (I. Kras. do Ant. K., 1760, s. 35);
niech zbabiała w czasem Pani Bratowa w dziadowskich Pana Męża oczach
wdzięk dziewiczy utrzyma (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 34).

Jak wynika ze stosowanej – nasyconej emocjonalnie – tytulatury, między braćmi Krasickimi istniała silna więź. Zapewne była ona nie tylko pochodną rodzinnego przywiązania, ale też konsekwencją wspólnych interesów, bowiem podczas dwuletnich studiów w Rzymie zależność finansowa Ignacego od Antoniego była dość wyraźna. Nie ulega wątpliwości, że szczególnie ciepłe i wyrafinowane określenia stosuje Ignacy Krasicki w przypadku, gdy chce osiągnąć konkretny cel.

W liście gratulatoryjnym z okazji ślubu oraz późniejszej korespondencji tytułuje Krasicki swojego brata *mężem*, postrzegając go, jak również jego *żonę*, przez pryzmat nowych ról społecznych, jaką pełnią Antoni i Róża Krasiccy.

3. Formy określające osobę trzecią, nieuczestniczącą w akcie komunikacji

3.A. Tytulatura standardowa

teraz zadawnione gazety posyłam pod kopertą JWWMć Dobr[odziejki] (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 62);

będę się odzywał [...] do JWJMć D[dobrodziejki] (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 45);

JMci samej, Kochanej Dobrodziejce, serdecznie kłaniam (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 47).

²² Z. Góralski, *Urzędy i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 1998, s. 64.

Matkę określa Krasicki nieodmiennie *dobrodziejką*, wzbogacając tytuł formami atrybutywnymi *kochana* bądź *serdecznie kochana*, bez względu na to, czy pisze bezpośrednio do niej, czy wspomina o niej w liście do innego adresata. Tytułatura świadcząca o szacunku i szczerym przywiązaniu nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę ówczesną obyczajowość, w której matka cieszyła się szczególną czcią²³.

Składając gratulacje po zawarciu ślubu przez brata, nazywa jednorazowo jego żonę, Różę z Charczewskich, tytułem *dobrodziejka*, prawdopodobnie ze względu na wyjątkowość i oficjalność sytuacji. Należy uznać, iż był to standardowy wyraz grzeczności. Praktyka pokazuje jednak, że dla bratowej zarezerwował Krasicki tytułaturę mniej oficjalną.

3.B. Tytułatura profesjonalna i funkcyjna

Król [August III Sas – przyp. autora] *zaś dnia wczorajszego odebrał deklarację* (I. Kras. do Ant. K., 1757, s. 23);

Za wszystkie nowiny ta stanie, która najniezszczęśliwsza jest dla naszej ojczyzny:

Król umarł (I. Kras. do A. Kras., 1763, s. 72);

pragną jak najłagodniejszych środków a razem skutecznych do zupełnej satysfakcji **JWGeneralowi Artylerii** (I. Kras. do F.S. Pot., 1764, s. 87);

P[an] Hetman Wielki K[oronny] *wyjedzie stąd wkrótce* (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 63);

JMć P[an] Hetman Polny *przez cztery dni bawił się w Tartakowie* (I. Kras. do J.A. Mni., 1763, s. 69);

ilem teraz usłyszał z ust **JMć P[ana] W[ojewo]dy Kijowskiego** (I. Kras. do Ant. Kras., 1759, s. 26);

JMć Pan W[ojewo]da Pomorski *na list odpisał i przysłał darowiznę* (I. Kras. do F.S. Pot., 1764, s. 87);

JWChorażemu Nadwornemu *proszę ode mnie serdecznie kłaniać* (I. Kras. do J.A. Mni., 1763, s. 71);

Nasz Pan Obożny *trochę zasłabł, ale przy łasce Pana Boga będzie zdrów* (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 57);

JMć Książdz Biskup Kujawski *obligował mnie* (I. Kras. do F.S. Pot., 1764, s. 89);

²³ Z. Kuchowicz, *op.cit.*, s. 209.

że mi się zaś zdarzyło mówić o tych zakłóceniach, które się były z **JMć Ks. Biskupem Łuckim** wszczęły (I. Kras. do K. Roś., 1764, s. 90);
 spodziewam się tu zobaczyć **naszego ks. Rościszewskiego** (I. Kras. do A. Kras., 1762, s. 57);
 inkludowany list niby **śp. Podstolego** (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 29).

Pisząc o królu polskim – Augustcie III Sasie – nie posługuje się Krasicki tytułaturą symboliczną, przynależną najwyższemu urzędowi Rzeczypospolitej, lecz tylko tytułem funkcyjnym *król*, pozbawionym nawet określenia atrybutywnego. Wynikać to może z faktu, że z Augustem III kontaktów korespondencyjnych nie utrzymywał i nie był z nim tak związany jak z jego następcą – Stanisławem Augustem Poniatowskim.

Przebywając na obczyźnie, Krasicki żywo interesował się sprawami ojczyzny i bliskich. Również rezydując już w kraju, relacjonował w listach zdarzenia aktualne, stąd w jego korespondencji pojawia się wiele przypadków użycia tytułatury funkcyjnej i profesjonalnej w odniesieniu do osób trzecich, wszelkiego rodzaju dostojników duchownych i świeckich. O ile bowiem pisząc list, określa najczęściej adresata przy użyciu tytułatury standardowej lub symbolicznej, wskazującej jego wyższość²⁴ (*sam będę miał szczęście być oddawcą tych relikwi JWWM Panu Dobr[odziejowi]* – do Franciszka Salezego Potockiego, 1760, s. 48), pisząc o teź osobie w liście do kogoś innego, posługuje się już tytułem funkcyjnym (*ilem teraz słyszał z ust JMć P[ana] W[ojewo]dy Kijowskiego* – o Franciszku Salezym Potockim w liście do matki, Anny Krasickiej, 1759, s. 26). Zasady etykiety zobowiązywały nadawcę do używania tytułów funkcyjnych zarówno w rozmowie, jak i w kontaktach pośrednich²⁵. Brak zastosowania przez Krasickiego tytułatury funkcyjnej w stosunku do niektórych adresatów, z którymi łączyła go wszak relacja asymetryczna, mógł prawdopodobnie wynikać z pewnego stopnia zażyłości panującej między korespondującymi.

W określaniu osób trzecich blisko spokrewnionych „książę poetów” wzbogaca niekiedy tytułaturę funkcyjną lub nazwisko zaimkiem dzierżawczym *nasz*, wprowadzając w ten sposób pewną nutę poufałości: *Nasz Pan Oboźny, naszego ks. Rościszewskiego*.

²⁴ M. Wojtak, *Staropolska etykieta językowa jako obraz relacji międzyludzkich (Wybrane zagadnienia)*, w: *Przeszłość w językowym obrazie świata*, pod red. A. Pajdzińskiej, P. Krzyżanowskiego, Lublin 1999, s. 209.

²⁵ *Ibidem*, s. 210.

Zmarłego krewnego Jana Rzewuskiego, Podstolego Wielkiego Litewskiego, określa jedynie tytułem funkcyjnym *podstoli*, rezygnując z form atrybutywnych lub tytułatury standardowej. Może to być wynikiem nie tyle braku szacunku, ile wzburzenia. Krasickiego łączono bowiem z paszkwilem w formie rzekomego listu Rzewuskiego, który ukazał się po śmierci podstolego, a którego autorstwo przypisywano Krasickiemu:

*Z zwykłym respektem list JWWPana Dobrodzieja odebrałem, w nim oraz inkludowany list niby **śp. Podstolego**, dzieło apostołstwa mojego, z niemałym przeczytałem i roztrząsnąłem podziwieniem. Wydziwić się nie mogę niebaczości tych, którzy bez przewidzenia skutków rzeczy takie na widok świata wydają, sklecone na hazard koniektury i fałszywe imaginacje chcąc za rzecz dowodną i prawdziwą udawać* (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 29).

3.C. Tytułatura symboliczna

*Niech mi **JMOść** będzie zdrowa a skrzętna i gospodarna* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 35);

*Ja tu dla **JMOści** pokupuje fraszek* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 35);

*list jego z wyrażoną mnie samego rekomendacją **kardynałowi JMci Valenti** oddał* (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 41).

Wydaje się, że tytuł *jejmość* w odniesieniu do żony Antoniego miał podkreślać w intencji nadawcy oficjalność sytuacji. Krasicki stara się zachować uprzejmy dystans, jednak w większości listów pozwala sobie na bardziej poufale określenia bratowej. Zastanawia natomiast tytułowanie kardynała Valentiego *jegomością*, bowiem przyszły biskup warmiński tytułatury symbolicznej wobec cudzoziemców nie stosuje, ograniczając się do połączenia standardowej formy *pan + nazwisko* lub do tytułatury funkcyjnej. Takie incydentalne określenie Luigiego Valentiego tłumaczyć można powieleniem tytułatury z listu Franciszka Salezego Potockiego, zawierającego dyspozycje dla Krasickiego, na który „książę poetów” odpowiada:

*Uszczęśliwiony rozkazami JWWMPana Dobrodzieja, które z poczty odebrałem, ażeby list Jego z wyrażoną mnie samego rekomendacją kardynałowi **JMci Valenti** oddał i ciało święte od niego odebrał, tak prędcę, jakbym pragnął, ochnie mojej uczynić nie mogłem, ponieważ wspomniany kardynał [...] tu i w tych czasach nie powróci* (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 41).

W innym liście do Franciszka Salezego Potockiego czytamy już:

*Dnia onegdajszego dopiero odebrałem z rąk agenta **kardynała Valenti** ciało święte destynowane dla JWWMPana Dobrodzieja i list od tegoż kardynała* (I. Kras. do F.S. Pot., 1760, s. 48).

Jako że wyżej wymienionym listem Potockiego nie dysponujemy, ewentualne powtórzenie przez Krasickiego tytułu symbolicznego z listu Potockiego pozostanie w sferze przypuszczeń.

3.D. Tytulatura familiarna

*Proszę tymczasem ode mnie, tę **Panią Bratową** [...] serdecznie uściskać* (I. Kras. do Ant. Kras., 1760, s. 34);

*Ściskam serdecznie Kochanego Brata, **żonę, dzieci, czeladkę, gospodarstwo*** (I. Kras. do Ant. Kras., 1763, s. 73);

*Całuję **matkę z dziećmi*** (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 60);

*Wyrażam zatem szczerze powinszowanie tej pociechy, którą **JWBabka** [...] służnie odnosi* (I. Kras. do Ant. Kras., 1764, s. 83).

Komplementarnie do tytułu *męża, brata* sytuuje Krasicki małżonkę Antoniego – Różę, nadając jej określenia *żona, bratowa*, jak również *matka* – zgodnie z kolejną rolą, jaką przyszło jej pełnić. Co ciekawe, dopiero po narodzinach pierwszego syna brata Krasickiego, umiejscawia przyszły biskup warmiński swoją matkę w nowej językowej roli społecznej²⁶, mianowicie babci. Antoni Krasicki z małżeństwa z Różą z Charczewskich miał już dwie córki, Katarzynę (ur. 1761) i Annę (ur. 1762). Natomiast dopiero w 1764 roku, w liście gratulacyjnym z okazji narodzin męskiego potomka i dziedzica nazwiska – Jana, pojawia się w stosunku do Anny Krasickiej tytuł *JWBabka*.

3.E. Tytulatura okolicznościowa o charakterze ekspresywno-impresywnym

***Panią Różowę** ściskam cielną i z pępkim, i z owocem żywota* (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 57);

***Pani Różowej** [...] serdecznie kłaniam* (I. Kras. do Ant. Kras., 1763, s. 81);

²⁶ S. Grabias, *op.cit.*, s. 235–238.

Merli dla Pani Różowej kazalem wziąć (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 62);
Pfaniaj Różowę ściskam i Różowięto-Antosięta (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 62);
Chwała Bogu, że się nasza Pani Różowa rozwiązała (I. Kras. do Ant. Kras., 1762, s. 60).

Tytułatura okolicznościowa dopuszcza możliwość stosowania nieskończonej ilości form, opartych na zasobie leksykalnym języka²⁷. W związku z tym wdzięcznym obiektem kreatywności nazwotwórczej Krasickiego pozostawała bratowa Róża. Można byłoby postawić tezę, że jest to efektem spontanicznego wyrażenia uczuć, gdyby nie częstość i regularność występowania tej formy. Interesująca jest również cezura, od kiedy Krasicki wprowadza okolicznościowy – pozostający niewątpliwie w związku z imieniem – tytuł *różowa*. Od momentu gdy Róża jest w pierwszej ciąży, „książę poetów” przy każdej okazji zwie ją już tylko tym określeniem, opatrując go niekiedy zaimkiem dzierżawczym *nasza*, wzmacniając tym samym pozytywny, familiarny wydźwięk tytułu. Ówczesny obyczaj nakazywał obdarowywać matkę prezentami i komplementami²⁸. Jako że Krasicki nie mógł bezpośrednio uczestniczyć w rodzinnym święcie, jakim były narodziny dzieci Antoniego, być może komplementując bratową specjalnym, indywidualnie utworzonym tytułem wyrażał radość i gratulacje z okazji powicia potomstwa. W podobny sposób, choć jednorazowo, tytułuje najmłodszych członków rodziny Krasickich za pomocą – wykreowanej na bazie imion rodzicieli – nazwy kolektywnej (*Różowięto-Antosięta*).

Reasumując, należy wziąć pod uwagę, że badany materiał dotyczy wczesnej korespondencji Ignacego Krasickiego, nie obejmuje więc całokształtu twórczości epistolograficznej i wszystkich stosowanych przez niego form zwracania się do odbiorców. W analizowanym okresie krąg adresatów jest zawężony, w porównaniu z jego późniejszą korespondencją, do najbliższych i osób, od których jest zależny społecznie. Dla przebywającego z dala od rodziny Krasickiego epistolografia była sposobem utrzymywania kontaktu z innymi oraz stanowiła namiastkę życia towarzyskiego i rodzinnego, w którym nie mógł bezpośrednio uczestniczyć. Przyszły biskup warmiński zasadniczo przestrzega w listach zasad XVIII-wiecznej etykiety, pozwalając sobie na mniej oficjalne i niezgodne z nią określenia jedynie wobec członków rodziny. Skoligacony z rodami magnackimi,

²⁷ E. Tomiczek, *op.cit.*, s. 40.

²⁸ Z. Kuchowicz, *op.cit.*, s. 240.

z którymi utrzymuje kontakty korespondencyjne, umiejętnie stosuje wysublimowaną tytulaturę wobec możnych opiekunów z racji ich wyższej pozycji społecznej. Wobec matki, jako rodzicielki obdarzanej czcią i osoby starszej, używa tytułów standardowych poszerzonych o pełne ciepła formy atrybutywne. Natomiast w określaniu pozostałej rodziny swobodnie korzysta z inwentarza tytulatury familiarnej, wykazując się przy tym znaczną kreatywnością, zwłaszcza w stosunku do brata Antoniego, z którym łączyły go dość zażyłe stosunki, a także jego żony, zaliczonej już do najbliższych osób.

Z jednej strony w korespondencji swoboda wyboru określonych sposobów zwracania się do adresata jest o wiele bardziej ograniczona niż w kontakcie ustnym, z drugiej natomiast nadawca ma czas na zastanowienie się, jakie określenie odbiorcy lub osoby trzeciej będzie najodpowiedniejsze. Forma pisana sprzyja też grze słownej i kreowaniu nietuzinkowych tytułów, wywołujących u adresata pozytywne emocje. Tytulatura użyta w liście może być zatem efektem długich przemyśleń, wielokrotnych poprawek, a wszystko po to, by nadać jej pożądany i zgodny z intencjami nadawcy kształt. Szczególnie celuje w tym Krasicki, który stosowanej powszechnie tytulaturze nadaje indywidualny rys, ujawniając już we wczesnej korespondencji talent literacki i niezwykle wyczucie językowe. Przejawia się to między innymi w kreatywności nazwotwórczej przyszłego biskupa warmińskiego, który wykorzystuje naturalną właściwość języka, jaką jest ekonomiczność, pozwalająca z ograniczonej ilości elementów i reguł tworzyć dowolną liczbę nowych konstrukcji²⁹.

Wykaz skrótów

- A. Kras. – Anna Krasicka
- Ant. Kras. – Antoni Krasicki
- E. Pot. – Eustachy Potocki
- F.S. Pot. – Franciszek Salezy Potocki
- I. Kras. – Ignacy Krasicki
- J.A. Mni. – Jerzy August Mniszech
- J.A. Zał. – Józef Andrzej Załuski
- K. Roś. – Kajetan Rościszewski
- M. Kun. – Michał Kunicki
- W.A. Łub. – Władysław Aleksander Łubieński

²⁹ R. Grzegorzczkova, *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Warszawa 1984, s. 5.

**DIE ANREDEFORMEN IM BRIEFWECHSEL VON IGNACY KRASICKI
IN DEN JAHREN 1743–1764**

Zusammenfassung

In diesem Referat wurde die Anredeformen im früheren Briefwechsel von Ignacy Krasicki in den Jahren 1743–1764 analysiert. Es wurde nur die von ihm angewendete Titelei analysiert (Ansprache des Empfänger, oder einer dritten Person), um das Bild des Empfängers zu ermitteln. Die Selbstbezeichnungen des Autor wurden hingegen nicht dargestellt. Das gesammelte Material wurde in drei Kategorien eingeteilt: Ansprache des Empfängers in Vokativ, Ansprache des Empfängers in einem anderen Kasus, Ansprache einer dritten Person. Im Hinblick auf die sozialen Umstände, das heißt eine bestimmte Situation und Rolle, die der Empfänger im Kommunikationsprozess spielt, wurden folgende Gruppen bestimmt: Standardtitelei, Berufstitelei, Funktionstitelei, Symboltitelei, Familientitelei, Gelegenheitstitelei. Das Material wurde in Bezug auf bestimmte Kommunikationssituationen analysiert. Deshalb war es nötig, den Lebenslauf von Krasicki und seine Familienverhältnisse zu berücksichtigen.